

Sygn. akt **II AKa 22/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Regionalnej Norberta Zawadzkiego

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r. sprawy

M. P. (1)

oskarżonego z art. 231 § 1 i 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej oraz zażalenia prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt II K 130/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od oskarżonej M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie w pierwszej instancji,

II. w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonej M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza jej opłatę w kwocie 900 (dziewięćset) złotych za to postępowanie.

Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Kucharczyk Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 22/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 19 października 2016r. (II K 130/15), oskarżona M. P. (1) została za winną tego, że w okresie od 29 sierpnia 2003 roku do 21 listopada 2003 roku w G., w związku z pełnieniem funkcji publicznej, sędziego Sądu Rejonowego w G. przyjęła od adwokata P. P. (1) korzyść osobistą w postaci zainteresowania jej osobą w zamian za wydanie wyroku łącznego o uzgodnionej z P. P. (1) treści w sprawie o sygn. akt IV K 935/03 Sądu Rejonowego w Gdańsku dotyczącej J. M., to jest popełnienia przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed

zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny... oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 228 § 1 k.k. skazano ją na karę roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby trzech lat i na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonej sześćdziesiąt stawek dziennych po sto złotych każda. Zaliczono oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności na okres kary grzywny i zwolniono ją od zwrotu kosztów sądowych, a wymierzono opłatę dziewięćset złotych.

Od tego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonej zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania – art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegającą na błędnym określeniu przypisanego oskarżonej czynu, z którego wynika, iż przyjęcie przez oskarżoną zainteresowania swoją osobą w okresie od 29 sierpnia 2003 roku do 21 listopada 2003 roku pozostawało w związku z pełnieniem funkcji publicznej sędziego Sądu Rejonowego w G. i wydaniem wyroku łącznego wobec skazanego J. M., o treści uzgodnionej z P. P. (1) w sprawie IV K 935/03, podczas gdy z treści dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż oskarżona jeszcze przed dniem 26 sierpnia 2003 roku, tj. przed dniem wpływu do Sądu Rejonowego w G. Wydziału IV Karnego rozmawiała z P. P. (1) i obiecała, że zadba o przydzielenie sprawy do swojego referatu oraz że skazanego J. M. nie skrzywdzi, zaś udzielanie zainteresowania oskarżonej przez P. P. (1) miało miejsce wcześniej niż przed wpisaniem sprawy J. M. do jej referatu jako sędziego Sądu Rejonowego w G.;

- obrazę przepisów postępowania – art. 7 oraz art. 410 k.p.k. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie się wyłącznie o treść wyjaśnień oskarżonej złożonych w trakcie śledztwa przy ustaleniu przyjęcia osobistego zainteresowania jako korzyści osobistej, podczas gdy w świetle całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka S. L. (1), a także z zeznań świadków B. S. (1), D. P., B. M. (1), M. G. (1) wynika, iż wyrażane przez P. P. (1) zainteresowanie osobą oskarżonej nie odbiegało od standardowych zachowań tej osoby wobec innych osób pełniących funkcję sędziów Sądu Rejonowego w G. i było związane ze stylem bycia tej osoby, jej otwartością, koleżeńskością i łatwością w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, zaś w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego tego rodzaju zachowanie nie mieściło się w ramach nieakceptowalnych zachowań z punktu widzenia przeciętnego człowieka mającego na względzie obowiązujące w danej społeczności reguły i konwenanse, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnych ustaleń faktycznych prowadzących do kryminalizacji zachowania oskarżonej;

- obrazę przepisów postępowania – art. 7 oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na bezpodstawnej odmowie przyznania walory wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej złożonym w trakcie przewodu sądowego co do sposobu rozumienia pojęcia „związku bardziej intymnego” użytego w toku składania wyjaśnień w ramach czynności śledczych, podczas gdy ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji nie zawierają żadnej odmiennej treści tego pojęcia, która byłaby osadzona w zgromadzonym materiale dowodowym, a do tego mają charakter jednostronny i pomijają te okoliczności, z których wynika wzajemność fundowania sobie posiłków i powiązanie wręczania sobie prezentów z okazji urodzin, imienin, świąt i walentynek, które to okoliczności nie miały miejsca w okresie objętym przypisanym oskarżonej zarzutu,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, iż świadczenia P. P. (1) w ramach „związku bardziej intymnego” nie byłyby czynione wobec oskarżonej, gdyby nie fakt, iż była ona sędzią Sądu Rejonowego w G., będącą referentem sprawy skazanego J. M., co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia związku korzyści osobistej z pełnioną funkcją publiczną.

Obrońca podniósł też zarzuty ewentualne:

- obrazę prawa materialnego art. 228 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię znamienia korzyść osobista i przyjęcie, iż zainteresowanie oskarżoną w postaci odwożenia jej do miejsca zamieszkania, płaceniem za wspólne posiłki i wzajemnym wręczaniu sobie prezentów wyczerpuje swą treścią to znamię czynu zabronionego;

- obrazę przepisu art. 228 § 2 k.k. poprzez brak zastosowania w sytuacji, w której przyjęcie osobistego zainteresowania w postaci odwożenia do domu, wspólnego spożywania posiłków i wzajemnego, okazjonalnego wręczania sobie prezentów stanowi korzyść osobistą w niewielkich rozmiarach, powinien stanowić wypadek mniejszej wagi.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie przy ustaleniu, że czyn jej przypisany stanowi wypadek mniejszej wagi – umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator złożył zażalenie do wyroku zaskarżając rozstrzygnięcie dotyczące zwolnienia oskarżonej od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, zarzucając obrazę przepisu art. 624 § 1 k.p.k. poprzez brak przesłanek uzasadniających zwolnienie M. P. (1) od części kosztów sądowych, a zasądzające od niej na rzecz Skarbu Państwa opłatę. W związku z tym żalący wniósł o obciążenie oskarżonej kosztami sądowymi w całości i wymierzenie jej również opłaty w kwocie dziewięćset złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zarzut obrazę przepisów postępowania – art. 413 § 2 k.p.k. nie zasługuje na uwzględnienie. Fakt, iż przed złożeniem wniosku o wydanie wyroku łącznego w sprawie J. M., tj. przed 26 sierpnia 2003 roku, oskarżona M. P. (1) w rozmowie z P. P. (1) obiecała, że zadba o przydzielenie sobie sprawy J. M. i jego klienta nie skrzywdzi, nie uzasadnia wniosku, jak chce tego skarżący, że w wyroku błędnie określono czyn oskarżonej. Rzeczywiście tak, jak przedstawia autor apelacji, pierwsza rozmowa oskarżonej z P. P. (1) miała miejsce przed 29 sierpnia 2003 roku. Jednakże uwadze skarżącego uchodzi fakt, iż wyrok łączny w sprawie J. M. został wydany 21 listopada 2003 roku, zaś przekazanie tej sprawy wskutek działań oskarżonej M. P. (1), z decernatu sędziego L. M. do jej decernatu, miało miejsce w październiku 2003 roku, a zatem w czasie przyjętym w opisie przypisanego oskarżonej czynu jako czasokresu działania oskarżonej, a zatem w trakcie trwania związku „bardziej intymnego”, jaki wedle słów oskarżonej łączył ją z adwokatem P. P. (1). Jeśli się uwzględni treść uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej – zakochanie się w P. P. (1), jej starania o wspólne spotkania z adwokatem i widywanie go, wydanie konkretnej decyzji procesowej, jeżeli P. P. (1) o to poprosił (k. 265, 254), to jako oczywisty jawi się wniosek, że wszelkie zabiegi oskarżonej związane z przydzieleniem jej sprawy o wydanie wyroku łącznego wobec J. M. miały ścisły związek z łączącymi ją relacjami z adwokatem P. P. (1) i czyniła je po to, by utrzymać jego zainteresowanie swoją osobą. W wyjaśnieniach na k. 270 akt oskarżona stwierdziła, że P. P. (1) prosząc ją o wydanie korzystnej dlań decyzji, wyraził się: „zrób to dla mnie”, co dowodnie wskazuje, że adwokat P. P. (1) utrzymywał z oskarżoną osobiste stosunki, także z uwagi na pełnioną przez nią funkcję sędziego.

Odnosząc się do podnoszonych zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. stwierdzić należy, że są one chybione. Podkreślić trzeba to, że przedmiotem rozważań Sądu meriti były wszystkie dowody ujawnione w sprawie. Natomiast fakt, iż z dowodów tych, Sąd wyprowadził odmienne od postulowanych przez obrońcę, wnioski oraz odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, złożonym w toku postępowania sądowego, nie oznacza wcale, że naruszył przepis art. 410 k.p.k. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd orzekający przeprowadził wnikliwą i rzetelną ocenę wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Miał też na uwadze, co wynika wprost z pisemnych motywów, całość relacji oskarżonej M. P. (1), złożonych w postępowaniu przygotowawczym, jak i w toku postępowania sądowego i ich analizę przedstawił na stronie 6-12 uzasadnienia. W drobiazgowy wręcz sposób, Sąd pierwszej instancji wskazał tam przyczyny, dla których odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej złożonym przed Sądem, a jako zasługujące na wiarę, potraktował jej relacje przedstawione w toku postępowania przygotowawczego. Nie widząc potrzeby powielania tej argumentacji, Sąd odwoławczy do niej się odwołuje. Sąd orzekający odniósł się także do zeznań świadków S. L., B. S. (1), D. P., B. M. (1) i M. G. (1), którzy nie zauważyli szczególnych, bliskich relacji oskarżonej z adwokatem P. P. (1) w miejscu pracy, trafnie wskazując, iż w świetle doświadczenia życiowego, było to zrozumiałe. Wszak P. P. (1), chociaż był osobą otwartą, kontaktową i o swobodnym stylu życia, to jednak pozostawał on w stałym związku konkubenckim ze znanym w środowisku prawnikiem S. L., a zatem dopóki tego związku nie zerwał, w interesie

obojska było ukrywanie łączących ich osobistych relacji. Na wsparcie stanowiska Sądu orzekającego należy podnieść i to, iż oskarżona zmiany złożonych w postępowaniu przygotowawczym depozycji nie potrafiła w sposób logiczny, przekonywujący uzasadnić. W żadnym razie, w oparciu o lekturę protokołów jej przesłuchań przez prokuratora, nie sposób przyjąć, że M. P. (1) składając wyjaśnienia, nie czyniła tego swobodnie. Takiego, lansowanego przez obrońcę i oskarżoną, poglądu nie uzasadnia ani prowadzony z pełnym poszanowaniem jej praw, sposób przesłuchania, ani stan psychiczny oskarżonej. W odniesieniu do zarzutu obrazy przepisu art. 424 § 1 k.p.k. podnieść przede wszystkim trzeba, że z istoty tego przepisu wynika, że nawet jego ewentualna obraza, nie może mieć wpływu na treść skarżonego orzeczenia, skoro uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu wyroku, zaś przedmiotem kontroli odwoławczej podlega samo orzeczenie, a nie jego uzasadnienie. Nie podzielił Sąd odwoławczy poglądu skarżącego, iż użyte przez oskarżoną pojęcie „związku bardziej intymnego” zostało przez Sąd meriti niewłaściwie zinterpretowane. Skarżący pomija, że pojęcia tego oskarżona użyła opisując kolejne fazy znajomości z P. P. (1). I tak poczynając od służbowego określenia ich relacji, podawała kolejne jej etapy – odwożenie do domu, wspólne posiłki, osobiste smsy z podtekstem erotycznym, uczucie zakochania i w końcu związek bardziej intymny (k. 254 akt). Jeśli się przy tym zważy na fakt, iż M. P. (1) w kolejnych wyjaśnieniach podkreślała, iż zależało jej na sympatii i zainteresowaniu adwokata P. P. (1) - „aby był w mojej sprawie, abym mogła go widywać” (k. 265), to bez wątpliwości trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że nawiązanie związku z wymienionym, stanowiło realizację jej potrzeb uczuciowych, emocjonalnych i intymnych. Zaś w celu utrzymania zainteresowania jej osobą, była gotowa spełniać jego oczekiwania tak, jak postąpiła w sprawie skazanego J. M.. Gdy zorientowała się, że sprawa ta trafiła do decernatu innego sędziego, podjęła starania w celu otrzymania tejże sprawy do osądzenia i wyrok, wedle życzenia adwokata P. P. (1), wydała.

Zarzut obrazy prawa materialnego art. 228 § 1 k.k. nie jest trafny. Nielojalnością ze strony skarżącego jest twierdzenie, że Sąd orzekający przyjął, iż zainteresowanie oskarżoną w postaci odwożenia jej do miejsca zamieszkania, płacenia za wspólne posiłki i wzajemne wręczanie prezentów stanowiło korzyść osobistą w rozumieniu art. 228 § 1 k.k., skoro zarówno w treści przypisanego oskarżonej czynu oraz w pisemnych motywach, wyraźnie określone zostało, iż korzyścią osobistą, jaką przyjęła M. P. (1) od adwokata P. P. (1) było zainteresowanie jej osobą - realizujące potrzeby emocjonalne, uczuciowe i intymne oskarżonej. Lektura uzasadnienia wyroku wskazuje, iż Sąd Okręgowy dokonując interpretacji pojęcia „przyjęcie korzyści osobistej”, o której mowa w art. 228 § 1 k.k., czynił to w oparciu o poglądy komentatorów (O. G., J. W., R. G.) i wywiódł, że jest to dobro niemające charakteru majątkowego, ale dogodnie dla przyjmującego lub zaspokajającego jakąś potrzebę. Wywody tego Sądu zawarte na k. 20-21 zasługują na aprobatę Sądu odwoławczego i przedstawioną interpretację pojęcia korzyści osobistej, opartą na literaturze w powołanych komentarzach, Sąd ten podziela. Słusznie też Sąd Okręgowy przyjął analizując zgromadzone dowody, a przede wszystkim uznane za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, że wydając decyzję jako sędzia, M. P. (1) kierowała się w głównej mierze uczuciami, którymi darzyła adwokata P. P. (1), spełniała jego oczekiwania i życzenia. Świadczą o tym wypowiedzi oskarżonej: „Uchyliłam areszty, żeby sprawić przyjemność P. P. (1)” (k. 289), czy też: „nie potrafiłam odmówić P. P. (1), bo zależało mi na jego sympatii i zainteresowaniu”, czy też „bałam się wydać opinię wbrew oczekiwaniom P. P. (1)” (k. 289). To ostatnie uzasadnia logiczny wniosek, że oskarżona obawiała się, że w razie odmowy prośbie adwokata, straci jego zainteresowanie, a zatem, żeby je utrzymać, wydawała decyzje niejako na życzenie P. P. (1). Z drugiej strony P. P. (1) utrzymując bliskie kontakty z sędzią M. P. (1), miał także na względzie to, że jest ona sędzią. Przecież mimo podkreślanego w apelacji swobodnego stylu życia i otwartego charakteru adwokata P. P. (1), to właśnie do oskarżonej, a nie do innych pań sędziów, które też traktował z atencją, zwracał się z prośbą o wydanie korzystnych dla jego klientów decyzji. Zdarzało się też, że oskarżona na jego prośbę wydawała decyzje w nie swoich sprawach, np. co do aresztu. Zatem w pełni uprawniony jest wniosek Sądu orzekającego, że utrzymywanie osobistych stosunków z oskarżoną przez P. P. (1) było podyktowane i tym, że była ona właśnie sędzią i związek ten był dla niego korzystny także z punktu widzenia jego interesu zawodowego.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji zebrał i przeprowadził wszystkie niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia dowody, a następnie ocenił je, respektując wymogi zawarte w art. 7 k.p.k. Skoro ocena dowodów jest rzetelna i prawidłowa, to przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne nie mogą zostać skutecznie zakwestionowane. Trafnie też Sąd Okręgowy przyjął, iż zachowanie oskarżonej stanowiło występki z art. 228 § 1 k.p.k. Niewątpliwie prawidłowo Sąd ten ustalił, że orzekając w sprawie skazanego J. M. oskarżona osiągnęła korzyść osobistą, zasadnie przyjmując, że

stanowiło ją zainteresowanie jej osobą ze strony adwokata P. P. (1), co realizowało jej potrzeby emocjonalne, uczuciowe i intymne i bezsprzecznie miała świadomość tego, że P. P. (1) darzy ją zainteresowaniem, także z uwagi na wykonywaną funkcję sędziego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji prawa materialnego, tj. art. 228 § 2 k.k. W ocenie Sądu odwoławczego, w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły okoliczności, które mogłyby uzasadniać przyjęcie uprzywilejowanej postaci przestępstwa sprzedajności. Oskarżona jest sędzią Sądu Rejonowego w G., była więc obowiązana stać na straży prawa, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami i bezstronnie oraz kierować się zasadami godności i uczciwości. W rozpoznawanej sprawie wykazane zostało, iż zasad tych nie dochowała. Dlatego stopień szkodliwości społecznej przypisanego jej przestępstwa nie można ocenić inaczej jak znaczny, a to wykluczało możliwość przyjęcia zachowania oskarżonej w płaszczyźnie przepisu art. 228 § 2 k.k.

Także Sąd Apelacyjny akceptuje wszystkie ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności wpływające na rozmiar zastosowanej reakcji karnej. Wymierzone wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności z zastosowaniem probacji oraz spełniająca, obok wychowawczego, także cel represyjny, kara grzywny zostały należycie ukształtowane. Nie sposób pominąć, że skazanie M. P. (1) za przestępstwo umyślne spowoduje także poważne, niekorzystne następstwa w jej sytuacji zawodowej.

Odnosząc się do zażalenia prokuratora należy stwierdzić jego zasadność. Zarówno treść uzasadnienia wyroku, jak i sytuacja majątkowa i osobista M. P. (1) nie wskazują bowiem, by oskarżona nie była w stanie ponieść kosztów sądowych w sprawie w całości. Zauważyć trzeba, iż Sąd orzekający obciążając M. P. (1) częścią kosztów sądowych w postaci opłaty orzekł również, że zwalnia ją od ponoszenia kosztów sądowych, pomijając, iż opłata, zgodnie z art. 616 § 2 k.p.k., wchodzi w skład pojęcia kosztów sądowych. Niemniej jednak istotną jest w sprawie argumentacja zaprezentowana w zażaleniu przez prokuratora, że brak było podstaw ku temu, by oskarżoną M. P. (1) od kosztów sądowych zwalniać, nawet w części. Oskarżona jest sędzią sądu rejonowego i mimo faktu zawieszenia jej w czynnościach otrzymuje 60% wynagrodzenia sędziego, nie posiada też nikogo na utrzymaniu. W takiej sytuacji przepis art. 624 § 1 k.p.k. nie daje podstaw do zwolnienia od kosztów sądowych ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Za takim zwolnieniem nie przemawiają również względy słuszności – w związku z toczącym się w tej samej sprawie postępowaniem wobec oskarżonej i zapadłym rozstrzygnięciem o uniewinnieniu oraz umorzeniu postępowania z uwagi na przedawnienie, oskarżona otrzymała zwrot kosztów od Skarbu Państwa w kwocie niemal dwudziestu tysięcy złotych (k. 3045).

Dlatego Sąd Apelacyjny uznając wniesioną apelację za bezzasadną, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie rozstrzygnięcia co do kosztów sądowych i w sytuacji, gdy w pierwszej instancji oskarżona została obciążona opłatą w kwocie dziewięćset złotych, wydano rozstrzygnięcie o zasądzeniu za tę instancję również pozostałych kosztów sądowych, czyli wydatków postępowania. Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zwolnienia oskarżonej od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym i w oparciu o treść art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, zasądził od niej wydatki postępowania odwoławczego i opłatę w kwocie dziewięćset złotych.

Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Kucharczyk Stanisław Stankiewicz